Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 42 Wtorek 21 Lutego 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 8, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

Posłowie N.Z.L. w Zagłębiu.

Z rozmów z b. min. Skulskim i pos. Piechotą.

Sosnowiec, 21 lutego.

W niedzielę zaproszony przez zarząd koła grodzieckiego N. Z. L. przybył do Grodźca poseł Skulski wraz z posłem Piechotą.

Skorzystaliśmy z tej okazji, aby poruszyć ważniejsze sprawy bieżące i zasięgnąć o nich informacji. A więc przedewszystkim o sprawie wileńskiej.

Zagadnienie wileńskie; mówił poseł Skulski, zostanie rozstrzygnięte w przyszłym tygodniu. Sejm wileński wypowie się za przyłączeniem do Polski. Ludność Wileńszczyzny żąda przyłączenia i to stanowisko ludności jest obowiązujące dla naszego rządu. Prawdą jest, ze w notach, otrzymywanych przez nasze ministerjum zagraniczne mamy wskazówki, iż prosta inkorporacja Wileńszczyzny nie będzie przyjęta przez państwa zachodnie przychylnie. Ale i one muszą się z wolą ludności liczyć.

Jest projekt, by sejm wileński w całym składzie przybył na posiedzenie sejmu w Warszawie i aby na uroczystym posiedzeniu tego wspólnego sejmu została wola Wileńszczyzny należenia do Polski zaakceptowana. Poczym delegacja sejmu wileńskiego w liczbie jeden na siedmiu posłów wileńskich weszłaby w skład sejmu warszawskiego.

Co do kadencji obecnego sejmu, to przyszłych wyborów należy oczekiwać we wrześniu, ale nie jest rzeczą wyłączoną, że wybory mogą się odbyć w końcu czerwca. Poseł Skulski sądzi jednak, że raczej

należy brać pod uwagę termin wrześniowy.

Na pytanie, czy możliwe jest przesilenie gabinetowe, poseł Skulski podkreślił, że aczkolwiek w ostatnich czasach obecny rząd jest przedmiotem ciągłych napaści i z możliwością przesilenia należy się liczyć, to jednak on osobiście uważałby, że przesilenie wobec ważnych

ıgadnień na terenie poli-
ki międzynarodowej nie
st wskazane.

Odjeżdżając poseł Skul-
ki zapowiedział swój przy-
zd do Sosnowca przed
) marca w celu poinfor-
ıowania miejscowego spo-
eczeństwa o obecnych za-
adnieniach naszej polityki
ewnętrznej i zewnętrznej.

Posłowi Piechocie wło-
cjanie Grodźca poruczyli
załatwienie sprawy dzier-
żaw gruntów przez kopal-
nię.

Włościanie otrzymywali
a dzierżawę morga grun-
u 40 rubli przed wojną,
becnie otrzymują marek
6, chociaż samych podat-
ów sejmikowych i gmin-
ych płacą około 1000 ma-
ek z morga.

Poseł aczkolwiek pod-
kreślił, że rozumie, iż wło-
ścjanom dzieje się krzyw-
da, która powinna być wy-
równana, to jednak zło
całe leży w tym, że dawne
zobowiązania finansowe zo-
stały rozstrzygnięte przez
prawodawstwo tak, iż prze-
rachowano je na obecną
monetę, nie uwzględniając
spadku waluty.

Włościanie stawiali żą-
dania, by kopalniom nie
było wolno przymusowo za-
bierać ziemi, należącej do
włościanina, to znów, by
nie było wolno użytkować
powierzchni przez zabiera-
nie piasku, na co poseł
przypomniał włościanom,
że należy w wypadkach,
gdy chodzi o prawodaw-
stwo przestrzegać pożytku
ogólno-krajowego, nie zaś
jednostek. Do tego musi
się poczuwać każdy oby-
watel kraju.

O ile więc będzie zabie-
gał o to, by krzywda, któ-
ra się dzieje włościanom
wskutek tego, że za grunt,
oddany pod przedsiębior-
stwa przemysłowe, nie o-
trzymują należnej rekom-
pensaty pieniężnej, to jed-
nak sądzi, że włościanie
powinni rozumieć, że roz-
woju przemysłu tamować
nie można, gdyż rozwój
należyty przemysłu jest do-
brodziejstwem dla nas
wszystkich.

Wieczorem, gdyśmy sie-
dli do herbaty, zagadnęli-
śmy posła Piechotę, co są-
dzi o udziale włościan w
przyszłym sejmie.

„Ja myślę, mówił poseł,
że włościan w przyszłym
sejmie będzie mniej. Bo
tych kilkunastu rozumniej-
szych, którzy są obecnie
w sejmie, do przyszłego
kandydować nie będą. My-
śmy odbieżeli swoich ro-
dzin i gospodarstw, go-
spodarstwa upadają trze-
ba wrócić do swoich.
A tych, którzy w sejmie
nic nie znaczą, bo mało
się na sprawach rozumie-
ją, myślą, że już do przy-
szłogo sejmu mi wybiorą.

Czy tak będzie? któż to
odgadnie. Przyszłe wybo-
ry są spowite mgłą, od ich
dobrego wyniku zależy, czy
wreszcie wejdziemy na dro-
gę szybkiego postępu.

P.

Niemcy o Papieżu.

Sosnowiec, 21 lutego.

Chociaż liberalna prasa nie
miecka drukuje kazania i na-
bożeństwa, to jednak o nowym
papieżu zupełnie prawie nie
było mowy. Dopiero w osta-
tnich dniach oglądać można w
„Voss. Ztg" artykuł mrs. Ma-
rio Passarge, poświęcony Piu
sowi XI

Autor nie ukrywa bólu, że
nowy papież był nuncjuszem
w Polsce i że znany jest w
całym świecie jako przyjaciel
Polski, a wróg Niemiec „któ-
rzy polaków traktowali w spo
sób nieludzki".

Nie ukrywa również autor i
tego, że nowy papież jest pa-
trjotą włoskim i że pierwszy
zerwał z tradycją klauzulową.

Polonofilizm papieża i jego
popularność We Włoszech jest
niemcom nie na rękę. Autor
obawia się, że wpływ jego w
świecie katolickim wzrośnie, a
stosunek do niemieckiego, a
szczególnie pruskiego prote-
stantyzmu znacznie się zao-
strzy. Passarge pociesza się
jedynie nad ieją, że uczucia
nuncjusza warszawskiego i pa
trjoty włoskiego będą umiar-
kowane przez nowe stanowi-
sko naczelnika kościoła. Niem-
cy zachowują się z rezerwą i
czekają na czyny papieża, a nie
włocha czy nuncjusza. Tyle
Passarge.

Wybór Rattiego miesza w
wysokim stopniu szyki polityki
niemieckiej. Osoba papieża
zamyka możność intrygowania
przeciw Polsce w Watykanie,
a ścisła jego łączność z ludem
rzymskim nie pozwoli stawać
w roli wspaniałomyślnego po-
średnika między kwirynałem a
watykanem.

Osoba Piusa XI przekreśla
cały szereg planów niemieckich.
Osoba Piusa XI wytrąciła klin,
który dyplomacja niemiecka
przygotowała do rozszczepie-
nia stosunków polsko włoskich
włosko francuskich i watykanu
do ententy. Z tego też punk-
tu widzenia jasną jest rzeczą,
dlaczego Niemcy zachowują
się z rezerwą i dlaczego im na
pierwszych czynach nowego
papieża zależy, nie chcą bo-
wiem jeszcze wierzyć, do ja-
kiego stopnia ich pajęcze sidła
dyplomatyczne zostały nader-
wane.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W Warszawie wpłacono
400 miljonów mk. na poczet
daniny przed ustawowym ter-
minem.

— „Gazeta Warszawska" po-
daje: Poseł Wojciech Korfanty
wstąpił do górnośląskiej naro-
dowej partji robotniczej.

— Naczelnik państwa udzie-
lił exequatur p. Wiktorowi Za-
błockiemu, konsulowi szwedz-
kiemu w Poznaniu.

— Wskutek zabiegów pana
Piltza, rząd czechosłowacki
wydał polecenie władzom ko-
jowym i celnym, aby polskie
transporty wojskowe nie napo-
tykały żadnych trudności. Wy-
dane zostało również rozpo-
rządzenie, aby wszystkie bez
wyjątku budynki szkolne, zaję-
te na Śląsku Cieszyńskim pod-
czas plebiscytu, przez czechów
zostały opróżnione.

— Kardynał Bertram, arcy-
biskup wrocławski godzi się na
podział djecezji górnośląskiej,
jednak dopiero z chwilą obję-
cia przez Polskę faktycznej
władzy na polskiej części G.
Śląska.

— „La Matin" donosi z Ber-
lina, że międzysojusznicza ko-
misja kontrolna wykryła w Na-
mysłowie na Śląsku potajemny
skład broni. Znaleziono ośm
ciężkich dział i pięć dział po-
lowych

— Ojciec św. przyjął dziś na
posłuchaniu kardynała prymasa
Dalbora.

— Na wczorajszym posie-
dzeniu izby gmin w Londynie
przeszedł w drugim czytaniu
302 głosami przeciw 60 bill o
niepodległości państwa irlandz-
kiego

Napad partyzantów na Słuck.

Wilno, 20 lutego.

Według wiadomości, otrzy-
manych z Mińska, konny od-
dział partyzantów pod dowódz-
twem Dziergacza napadł od
strony szosy Bobrujskiej na
Słuck, zwalniając aresztowane-
go przez bolszewików dowódcę
16 go oddziału „Zielonego Dę-
bu" Czadaja. Przy tej okazji
został powieszony członek
czrezwyczajki słuckiej Kałmy-
kow. Dom komitetu wyko-
nawczego, gdzie poprzednio
mieściła się szkoła handlowa
został wysadzony w powie
trze.

O termin wyborów.

Jak donieśliśmy telegraficznie,
w piątek odbyło się zebranie
przewodniczących klubów po-
selskich, na którym obradowa-
no nad programem końcowych
prac obecnego sejmu.

Za ustawy **niezbędne do
uchwalenia** przez obecny sejm
uznano jednogłośnie ustawę o
ordynacji wyborczej, uchwałę
o zarządzeniu wyborów, regu-
lamin zgromadzenia narodowe-
go, t. j. sejmu i senatu razem
dla wyboru prezydenta rzplitej,
wreszcie ustawę o języku pań-
stwowym, ponadto z zakresu
spraw budżetowych ustawę o
daninie od wzbogacenia, usta-
wę o daninie wyrównawczej,
ustawę o wartości marki pol-
skiej oraz w miarę możności
budżet na r. 1922.

Pozatym **uznano za pożą-
dane do uchwalenia** przez
obecny sejm:

a) ustawę o trybunale stanu, o
samorządzie wojewódzkim, o sa-
morządzie narodowościowym,
o trybunale administracyjnym,
o naczelnych władzach pań-
stwowych, o stowarzyszeniach
i zgromadzeniach,

b) ustawę o samorządzie gmin-
nym, powiatowym i miejskim
wraz z ordynacjami i ustawami
skarbowymi,

c) ustawę o stanie wyjątko-
wym i wojennym, o ochronie
lokatorów, o lichwie, o zniesie-
niu ograniczeń dotyczących ko-
ścioła katolickiego, oraz ogra-
niczeń ludności żydowskiej,

d) ustawę o powszechnej słu-
żbie wojskowej i ustawę eme-
rytalną.

Związek lud nar., centrum
narodowe, N. P. R., wyzwole-
nie i grupa Stapińskiego stanę-
ły na stanowisku, iż zamknię-
cie sejmu i rozpisanie nowych
wyborów powinno się uzależ-
nić tylko od uchwalenia pier-
wszej z dwuch, t. j. ustaw nie-
zbędnych, ukończenie zaś prac
nad drugą grupą ustaw, t. j. po-
żądanych nie jest koniecznym
warunkiem do rozwiązania sej-
mu obecnego i rozpisania no-
wych wyborów. Natomiast po-
zostałe kluby zgodziły się jedy-
nie na uznanie kolejności wszy-
stkich ustaw tak niezbędnych,
jak i pożądanych i uzależniają
rozwiązanie obecnego sejmu i
rozpisanie nowych wyborów
od uchwalenia wszystkich tych
ustaw.

Wobec tego należy oczeki-
wać, iż na jednym z najbliż-
szych posiedzeń sejmowych bę-
dą przedstawione dwa wnioski
dotyczące zamknięcia prac o-
becnego sejmu i terminu wy-
borów.

Warszawa, 20 lutego.

Wobec ostatniej uchwały
większości konwentu senjorów
przewidującej dzień wyborów
na 25 czerwca — prace sejmu
powinnyby być ukończone 7 go
kwietnia. W tymże dniu po-
winnyby być ogłoszone wy-
bory.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

71.

— Owidjusz Soliveau? — po-
wtórzył artysta; — kuzyn Pa-
wła Harmant, a raczej noszą-
cego owo nazwisko, ponieważ
ów przemysłowiec jest Jakóbem
Garaud.. tym razem ja się nie
mylę! Lecz jakież tajemnicze
węzły łączą z sobą obu tych
ludzi? Jakim sposobem mor-
derca Juljana Labroue obszył
się w skórę Pawła Harmant i
zkąd poznał Owidjusza Soliveau?
Otóż nieprzeniknione ciemności!
Zkąd nam wśród nich światło
zabłyśnie?

VIII

Po chwili milczenia zaczął
Edmund Castel, zwracając się
do Amandy:

— Proszę, powiedz mi pani
wszystko, co wiesz o tym czło-
wieku... wszystko, cośkolwiek-
bądź dostrzegła, co zwrócić zdo-
łało twoją uwagę od chwili
pierwszego z nim spotkania się,
aż do ostatniego momentu roz-
łączenia.

— Uczynię to. jeśli otrzy-
mam od pana przyrzeczenie..

— Jakie?

— Ze dopomożesz nam w na-
szej zemście..

— Uczynię to.. ponieważ w
tym razie wspólne nas wiążą
cele.

— I Raul nie będzie kara-
nym?

— W razie, gdyby poszuki-
wania już się rozpoczęły, wstrzy-
mam je od jutra.

— Wszystko więc panu opo-
wiem.

Tu rozpoczęła szczegółowe
objaśnienia o pseudo-baronie
de Reiss, mówiąc wszystko, co
widziała, słyszała i o co miała
go w podejrzeniu.

— Masz pani słuszność. —
rzekł Edmund, wysłuchawszy
jej z uwagą — ten człowiek w
rzeczy samej jest zabójcą Łucji,
a działał w tym razie z upo-
ważnienia Harmanta; jasno to
rzuca się w oczy. Brak nam
jednakże ku temu przekonywa-
jących dowodów, które potrzeba
mieć w ręku, chcąc zgnieść
tych obu nędzników! Mogęż
rozporządzać panem, panie Du-
chemin?

— Najzupełniej.

— A więc, śledź pan dalej
Harmanta, gdyż jestem pewien,
że tym sposobem odnajdziemy
kryjówkę jego wspólnika.

— Będę nad nim czuwał bez-
ustannie.

— Skoro się dowiesz, gdzie
mieszka Owidjusz Soliveau, po-
wiadomię cię, co dalej masz
uczynić. U niego, jestem pe-
wien, znajdziemy dowody, ja-
kich nam trzeba, przeciw mi-
ljonerowi i jego duszy potępio-
nej.

— Nie znasz pan zatym Pa-
wła Harmant? — zapytała A-
manda.

— Przeciwnie... znam go...
bywam u niego... jak i on u
mnie zarówno.

— Nie mógłżebyś pan więc
działać sam ze swej strony?

— Nie, ponieważ jeden mój
niezręczny wyraz, jedna drobna
nieroztropność wzbudziłaby w
nim podejrzenie. Domyśliwszy
się czegoś, zniknąłby nam z
oczu na zawsze.

— To prawda.

— Polowanie, jakie urządził
wczoraj pan Duchemin na nie-
go i Owidjusza, nakazało im
być bacznymi. Trzeba więc dzia-
łać z niezmierną ostrożnością.
Jeżeli ci nikczemnicy planują
jakąś nową zbrodnię, trzeba
ich schwytać na gorącym uczyn-
ku i nie dozwolić im spełnić
takowej.

Mówiąc to, Edmund miał na
myśli Joannę Fortier, o której
obecności w Paryżu wiedział
Harmant.

— Rozporządzaj mną pan,
jak tylko zechcesz — odparł Du-
chemin.

— Cóżeś pan robił od chwili
przybycia swego do Paryża.

— Śledziłem tego zbrodnia-
rza, Soliveau.

— Nic nie zarabiając, nie
trudniąc się niczym, posiadasz
pan jedynie kwotę, wypłaconą
ci jako odszkodowanie przez
towarzystwo dróg żelaznych.
To wkrótce się wyczerpie. Pro-
szę więc, rozporządzaj w tym
razie moimi pieniędzmi.

— To niepotrzebne, panie —
przerwała Amanda; — mam
nieco oszczędności, które od-
dam do ostatniego grosza na
wspólne to dzieło.

— Mimo to, nie cofam mojej
ofiary — rzekł Castel; oto moja
karta wizytowa z adresem; a
państwo gdzie mieszkacie?

— W Batignolles, nr. 28

— Skoro tylko pozyskacie ja-
ką wiadomość, o każdej godzi-
nie, nie tracąc czasu, uprzedźcie
mnie o tym, chociażby to było
nawet wśród nocy.

— Nie omieszkam — rzekł
Raul

— Uspokój się więc, panie
Duchemin — dodał, podnosząc
się, Edmund Castel; — rachuj
na moją obietnicę. Żadne ści-
ganie ciebie nie będzie miało
miejsca.

— Ufam pańskim słowom i
dziękuję z całego serca.

Artysta, wyprowadzony przez
dwoje młodych ludzi, wyszedł
z gabinetu, udając się na stację
drogi żelaznej.

— Zdaje mi się, iż teraz re-
habilitacja Joanny Fortier, mat-
ki Jerzego, jest bliską—myślał,
wsiadłszy na pociąg, idący do
Paryża.

Raul z Amandą błogosławili
losowi, który im tak dzielnego
zesłał sprzymierzeńca. Resztę
dnia spędzili wesoło i wieczo-
rem wrócili do Batignolles, uło-
żywszy plan nowy, jaki wyko-
nać miał Duchemin w celu od-
krycia mieszkania Owidjusza.

Pomimo uspokojeń ze strony
swego wspólnika, Harmant mo-
cno się obawiał i wszelka wła-
sna rozwaga pokonać jego trwo-
gi nie zdołała. Chodziło mu o
Amandę Règamy, kochankę
Raula Duchemin; czy ona nie
stanie się dla nich wrogiem
niebezpiecznym. Obawa jego
wzrastała z każdą chwilą; da-
remnie powtarzał:

c. d. n.

Dodać należy, że sejm ustawodawczy, według brzmienia ustawy przejściowej do konstytucji, rozwiąże się dopiero po zwołaniu następnego sejmu — może nawet w tym samym dniu.

W związku z tym wszystkim ciekawą jest rzeczą, czy znajdzie się odpowiednia liczba posłów, by można było przez te 7 tygodni opracować minimum nieodzownych ustaw.

Posterunek Polski i Wilno.

W Revue des Deux Mondes bezimienny pisarz polityczny, pisze:

„Niemcy starają się odnaleźć swą potęgę od Wschodu. Zetknięcie Niemiec organizatorskich z Rosją, zbiornikiem ludzi i bogactw, może zagrozić nietylko granicy Renu, ale także Konstantynopolowi i Indjom... Z tego stanowiska istnienie silnej Polski okazuje się szczególnie niezbędne dla równowagi nowej Europy i z żywym zadowoleniem widzimy, że uznaje to wielki dziennik angielski „The Morning Post", który mówi:

„Gdyby Polska straciła niepodległość, zawaliłby się traktat wersalski, gdyby zapora polska przestała istnieć, styczność rosyjsko niemiecka dokonałaby się natychmiast i dlatego Warszawa ma wagę niezmierną dla utrzymania pokoju europejskiego... To czysta prawda i oby anglicy nią się przejęli. W tym jest także ważność europejska sprawy wileńskiej, zagadnienia Wilna, oraz wyborów bardzo pomyślnych dla Polski, które odbyły się w tem mieście i w przyległych okręgach."

TELEGRAMY.

(Warszawskiej ag. prasowej.)

Helsingfors, 20 lutego. W końcu lutego wyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele przemysłowców, kupców i kooperatyw Finlandji i Szwecji, w celu nawiązania stosunków ze sferami handlowo przemysłowymi Polski. Kupcy finlandzcy zamierzają poczynić większe zakupy w Łodzi i Białymstoku.

Warszawa, 20 lutego. Ukraińskie biuro prasowe donosi, że kierownik ministerjum handlu i przemysłu p. Strasburger cofnął pozwolenie, wydane ukraińskiemu przedstawicielowi handlowemu w Polsce na wywóz dla zasiania pól południowej części Ukrainy, nawiedzionej przez nieurodzaj, 5 tys. tonn jęczmienia. Rzekomym powodem odmowy miało być odrzucenie przez przedstawicielahandlowego ukraińskiego oferty „Kooperacji Rolnej", która postawiła ceny w dwójnasób przewyższające ceny rynkowe.

Helsingfors, 20 lutego. Według wiadomości urzędowych, zabójstwo ministra spraw wewnętrznych przez komunistów ma być początkiem terroru komunistów za masowe aresztowania, dokonane w ostatnich czasach. Władze są w posiadaniu materjałów o poważnych przygotowaniach komunistów do wystąpień przeciwko rządowi. Dobrze uzbrojona armja komunistyczna liczy podobno około 20 tys. osób. Dla walki z planami komunistów, na pograniczu z Rosją ma być wprowadzony stan oblężenia, a w miejscowościach zagrożonych stan wyjątkowy.

Charków, 20 lutego. Rząd ukraiński udzielił bankom niemieckim koncesji na budowę stacji elektrycznej na progach Dniepru.

Charków, 20 lutego. W związku z dekretem o wznowieniu działalności tak zwanej rosyjskiej dobrowolnej floty wyjaśniło się, że z 42 okrętów tej floty 25 znajduje się na Dalekim Wschodzie, przeważnie w portach japońskich, a 17 na zachodzie pod flagą angielską i francuską. W celu uzyskania powrotu tych okrętów zostanie wysłana zagraniczna delegacja. Władze przypuszczają że Angja odda okręty, gdyż winna jest zarządowi floty 1 i pół mil. funt. szter.

———

Budapeszt, 20 lutego. Czwartym transportem, który w najbliższej przyszłości odejdzie do Rosji odesłanych będzie z Węgier 35 komunistów węgierskich. Większość ich pozostaje obecnie w więzieniach.

———

Berlin, 20 lutego. Na ostatnim zebraniu przemysłowców niemieckich, debatowano nad sprawą grożącego Niemcom kryzysu przemysłowego. Na zebraniu stwierdzono, że wskutek wyczerpania się zamówień, przemysłowcy będą zmuszeni zwolnić większą ilość robotników, co przy wprowadzeniu nowych podatków wpłynie ujemnie na ogólną sytuację. Przemysłowcy wystosowali do rządu odpowiedni memorjał.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

21 wtorek	Dziś Maksymiljana. Jutro Antoniego. Wsch. słońca 8 m 23. Zach. 5 m 47

Rejestracja techników znających Rosję. Rada stowarzyszenia techników polskich w Warszawie uprasza wszystkich polaków fachowców, którzy w ostatnich 50 latach brali czynny udział w życiu gospodarczym Rosji o natychmiastowe złożenie osobiście lub o nadesłanie w liście do kancelarji stowarzyszenia techników w Warszawie (Czackiego 3|5) odpowiedzi na poniższe zapytania:

1) Imię i nazwisko 2) Fach oraz główny warsztat pracy 3) Ostatnie miejsce pobytu w Rosji oraz ostatnie zajęcie. 4) W jakich latach dana osoba pracowała w Rosji. 5) Obecny adres

Pożądane jest nadsyłanie lub składanie powyższych informacji nietylko o sobie, lecz również o wszystkich osobach znajomych, które zajmowały stosowne stanowiska w Rosji.

Wolne posady. Ministerjum oświaty podaje do wiadomości, że wakują stanowiska kierowników i nauczycieli preparand nauczycielskich na Pomorzu i Wołyniu. Pożądani są kandydaci i kandydatki z egzaminem wydziałowym bądź ukończonym wyższym kursem nauczycielskim oraz wybitnemi uzdolnieniami i zamiłowaniami do pracy wychowawczej. Wynagrodzenie — jak w szkołach ćwiczeń i seminarjach.

Wolny przywóz owoców południowych. Jak się dowiadujemy, ministerjum przemysłu i handlu w najbliższych dniach ma zezwolić na przywóz bez ograniczeń suszonych owoców, jako to: fig, daktyli, rodzynków i t. p. oraz pomarańczy i mandarynek.

Uprzeda się więc kupiectwo nasze przed zawieraniem niekorzystnych tranzakcji.

Ceny żyta nie spadają. Ze sfer młynarskich komunikują nam, że za żyto w piątek, d. 17 b. m., płacono na giełdzie warszawskiej 9,600 (dziewięć tysięcy sześćset marek) za 100 kilo franko stacja załadowcza, z czego wynikałoby, że do tej chwili awizowanej zniżki cen żyta narazie niema (ale piekarze ceny chleba podnieśli w Sosnowcu!)

Baczność!!! Odczyty amerykańskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu. Dodatkowo odbędzie się we wtorek o godzinie 4 po południu w sali związków zawodowych polskich na Pogoni pogadanka z pokazem kinematograficznym wyłącznie dla matek w sprawie pielęgnowanie dziecka. Ponieważ odczyt był niezapowiedziany dotychczas, przeto prosimy, kto wyczyta tę wzmankę, o zawiadomienie znajomych.

Z rady m. Sosnowca. Wobec tego, że 77 posiedzenie rady miejskiej zwołane na dzień 16 b. m. nie doszło do skutku z powodu przybycia nieodostatecznej ilości członków, następne posiedzenie z porządkiem obrad z dnia 16 b. m w terminie 2 im prawomocne bez względu na ilość obecnych członków rady (art. 31 dekretu o samorządzie miejski), odbędzie się w czwartek, dnia 23 b. m. w lokalu „Lutni" przy ul. Warszawskiej nr. 5, o godz. 7 ej wieczorem.

Artyści teatru polskiego H. Czarneckiego w sali tegoż teatru w sobotę dn. 25 b. m. urządzają wielką artystyczną redutę „Zakończenie karnawału", na której program złożą się w pierwszym rzędzie rewja operetek, następnie tańce pod kierunkiem p. Bochenkiewicza, satyry, monologi solo p. Boneckiej na tle potrójnego kwartetu męskiego, chór pod kierunkiem p. Barańskiego, konkurs piękności pań poczta serpentine, confitti, podróż tramwajem po Zagłębiu, którą kieruje p. Zakrzewski. Bufet na miejscu we własnym zarządzie. Początek programu kabaretowego godz. 10 w. Wejście za zaproszeniami. Na gospodarzy zostali zaproszeni: z ramienia prasy pp. Jan Walewski i Józef Stacherski, z grona zaś artystów powołani: pp. M. Kossakowska, J. Godlewska, Z. Bonecka, K. Józefowiczowa, J. Chojnacka, A. Bochenkiewiczowa, W. Dąbrowski, J. Józefowicz, S. Szlązak, M. Winkler, L. Nowakowski, J. Otremski, S. Tuszyński, H. Grewicz, B. Orliński i E. Magnuszewski.

Z ruchu wydawniczego. Świeżo opuścił prasę nr. 2 za luty miesięcznika polit. gospodarczego „Drogi polskie". Na treść numeru składają się: Artykuł 87" Sprawa mniejszości w Polsce, St. Sasorskiego, Polityka rosyjska wobec międzynarodowych planów odbudowy, E. Jawnuta, Sprawa azotowa w czasie wojny i jej znaczenie dla Polski, E. Kwiatkowskiego, Budżety polskie, F. Rasińskiego, Eksploatacja koni w czasie okupacji przez Niemców, B. Domosławskiego, Niszczenie archiwów przez okupantów austrjackich, J. Serugi. Materjały i dokumenty. Notatki i uwagi. Pismo podpisuje za redakcje St. Sasorski, za wydawców St. Samsonowicz. Adres redakcji Obożna nr. 7 m. 7, adres administracji Wilcza nr. 30 m. 5 w Warszawie.

Cena numeru mk. 350. kwartalnie mk. 1000. Rachunek czekowy w P. K. O. nr. 3403.

Sprostowanie. W numerze nr. 39 „Iskry" z dnia 17 b. m. zaszła pomyłka w art. p. t. Zjedn. kół sp co do nazwy „Pogoń", przeto zawiadamiamy, że „Pogoń" ... likwidowana i nosi nazwę Stow. młodzieży polskiej.

Posiedzenie rady miejskiej. W czwartek, dnia 23 lutego r. b o godzinie 5 ej po po południu odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w biurze magistratu (wydział skarbowy) z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia rady miejskiej. 2. Sprawozdanie Zarządu miejskiego. 3. Upoważnienie magistratu do pobierania podatków i wydatkowania w roku 1922 podług rozmiarów budżetu zeszłorocznego 4. Sprawa budowy gmachu gimnazjum 5 Podniesienia płac pracownikom miejskim. 6. Uchwalenie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli i prefektów szkół powsz. 7. Powiększenie stawekpodatkowych od przemysłu przewozowego, psów, opłat kancelaryjnych, i za miejsca na targowisku miejskim w stosunku pobieranych dotychczas. 8. Rozpatrzenie statutu o opłatach kolejowych. 9. Rozpatrzenie statutu o poborze 10 proc. podatku od węgla. 10. Rozpatrzenie statutu o poborze podatku od lokali na rok 1922. 11. Rozpatrzenie statutu o poborze podatku od gołębi. 12. Asygnowanie 20 tys marek na budowę pomnika wdzięczności dla amerykanów 13. Wstawienie do budżetu tegorocznego sumy 2-ch miljonów marek na udział w Towarzystwie budowy sanatorjum gruźliczego w Busku. 14. Koszty utrzymania 45 ga dzieci z Dąbrowy Górniczej w przytułku w Niegowonicach. 15. Przyznanie zasiłku kołu samopomocy przy gimnazjum i szkole górniczej. 16 Przyznanie zasiłku kursom wakacyjnym dla nauczycieli szkół powszechnych 17. Przyznanie zasiłku Towarzystwu bursy przemysłowej dla panien polskich w Krakowie. 18. Sprawa Ignacego Zurka o zmniejszenie podatków miejskich. 19. Sprawa ogródków miejskich. 20. Upoważnienie Towarzystw ubezpieczeniowych do doliczania 15 proc. do składek ogniowych od ubezpieczon budynków na rzecz miejscowego pożarnictwa. 21. Wnioski i zapytania członków rady miejskiej.

Wojowniczy prezes. W Dąbrowie odbyło się zebranie, zwołane przez stowarzyszenie właścicieli nieruchomości. Omawiano szczegółowo stosunek lokatorów do właścicieli nieruchomości, ustawę o ochronie lokatorów i jej skutki, oraz szukano wyjścia w celu łagodzenia zatargów, które niejednokrotnie przybierają formy zbyt drażliwe. W sprawie tej zabrał głos p Stanisław Krzywański, który w godzinnej mowie uzasadniał potrzebę dążenia do zgody z lokatorami, proponując wybranie specjalnej komisji po jednawczej z pośród obywateli i lokatorów, zadaniem której byłoby łagodzenie wynikłych sporów pomiędzy pawaśnionymi stronami.

Myśl ta ogólnie podobała się zebranym. Jedynie prezes stow wł. nieruchomości p. Zelawski łącznie ze swymi adherentami zaczęli wygrażać w stronę zwolenników zgody i porządku, krzycząc, że do polubownego załatwienia zatargów oni nie dopuszczą i żądać będą stanowczo uchwalenia prawa, pozwalającego im na wyrzucanie lokatorów na ulicę.

Zebranie było nadzwyczaj hałaśliwe, dzięki wojownicze mu usposobieniu złośliwych prowodyrów, a odmiennemu zapatrywaniu większości zebranych.

Podziękowanie.

Niniejszym składam serdeczne podziękowanie Urzędnikom Dyrekcji Fitznera i Gampera, a wszczególności p. p. Kuć, Żyłka, Klicz i Czoro, za okazaną mi pomoc materjalną i serdeczne przyjęcie, jakiego od nich doznałem

Zdemobilizowany Oficer rezerwy Wojsk Polskich.

Wilki pod Olkuszem. Z Olkusza donoszą, że w lasach tamtejszych ukazały się stada wilków, które napadają na ludzi i podobno nawet rozszarpały kilka osób.

Przypuszczają, że wilki przybyły z Lubelskiego przechodząc zamarzniętą Wisłę.

Wilki znalazły doskonałe schronisko wśród skał i dlatego trudno je będzie wytępić.

Na gorącym uczynku. Wczoraj aresztowano na targu w Dąbrowie 16 letniego, Ignacego Glasmana w chwili, gdy usiłował J. Grabikowi wyciągnąć portfel, zawierający 40 tysięcy mk.

Złodzieja, który przybył na występy do Zagłębia z Krakowa, osadzono w areszcie.

Cyganka złodziejką. Do mieszkania Teodory Urbańskiej przy ul. Piłsudskiego nr. 88 w Sosnowcu w ub. czwartek o godz. 3 po południu przyszła nieznana kobieta czarna, prawdopodobnie cyganka i siedmioletniemu chłopczykowi Urban...

skiej oświadczyła, że jest jego ciocią wysłała go po bułki. W tym czasie skradła z komody bieliznę wartości 6 tys. mk

Sledztwo w toku.

Z teatru.

Dziś „Szpieg Francji"; sztuka Levedana

Jutro w środę głośna sztuka Bissona „Pani X".

W czwartek „Krakowskie zuchy"

W piątek „Jenerał huzarów".

W sobotę Reduta |artystyczna.

Przedstawienie w Dąbrowie. Na środę zapowiada afisz „wielki wieczór karnawałowy" o urozmaiconym i bogatym programie, obfitującym w śpiewy, tańce, humor i satyrę Zakończy balet pantomina „Wesele w Ojcowie" układu Bochenkiewicza. Początek o godzinie 8 ej.

Z kinematografu „Zacisze".

Z pośród filmów, które ukazały się w ubiegłym tygodniu na ekranach stołecznych, wyróżnia się bezsprzecznie, zarówno pomysłem jak wykonaniem, fescynujący, „Duch Ziemi", jedno z najświeższych arcydzieł amerykańskiej wytwórni GOLDWYN. Rozgrywa się w nim wstrząsający dramat dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, porwanych wirem wydarzeń i szamocących się w rozpaczliwej walce pomiędzy namiętnością i obowiązkiem. Zwycięża namiętność i następuje katastrofa Rozlega się strzał i jeden z bohaterów dramatu pada bez życia. Zazwyczaj na tym kończy się zwykły dramat, ale tu on się dopiero zaczyna. Ginie ziemska powłoka człowieka, ale zostaje jego duch „przykuty do ziemi" wyrokiem przeznaczenia, nawiedza rodzinę i przyjaciół, zasiada w sądzie, wpływa na dalszy bieg wypadków i każe widzom śledzić z zapartym oddechem, z gorączkowem biciem s e r c a, końcowy, harmonijny akord potężnej tragedji, odegranej przez iście koncertowy zespół naj pierwszych artystów świata.

Obraz ten wyświetlany jest od dziś w „Zaciszu" w Sos nowcu.

Inteligentnej i ruchliwej dyrekcji należy się szczere uznanie ze śmiałą próbę zapoznania publiczności naszej z wyżynami amerykańskiej twórczości filmowej, której przedsmak dała w roku zeszłym niezapomniana „Madame X".

— Min. skarbu przystąpiło do ściągania zaległych podatków. Jak się okazuje, szczególniej zalegały podatki od zysków wojennych.

Zaległości te wynoszą zgórą miljon marek

— Rząd angielski życzy sobie, aby konferencja rzeczoznawców została otwarta już 22 b. m.

W tym terminie przybędą do Londynu rzeczoznawcy: włoski, belgijski i japoński.

Co się zaś tyczy przedstawicieli małej ententy to prawdopodobnie funkcje rzeczoznawców obejmą członkowie poselstw tych państw w Londynie.

— Minister Skirmunt przeziębił się i w ciągu najbliższych dni nie będzie urzędował.

— Półurzędowy „Le Temps" oświadcza, że twierdzenie, jakoby Francja prowadziła układy z Rosją i jakoby już zawarła tajną umowę z Rosją, jest kalumnją i absurdem.

Jedyne rokowania, jakie są w toku, dotyczą udziału francuskiego czerwonego krzyża w akcji pomocy dla głodnych w Rosji

— Wczoraj, o godz. 1 po południu naczelnik państwa przyjął na posłuchaniu nowego posła republiki fińskiej.

— Na giełdzie wobe utrudnien a handlu walutami obcymi, rozpoczeła się spekulacja akcjami. Panuje tendencja wybitnie zwyżkowa.

Poseł wygłosił serdeczne przemówienie audjoncjonalne i wręczył swe listy uwierzytelniające.

Naczelnik państwa odpowiedział w języku francnskim, podkreślając znaczną serdeczność stosunków między Finlandją a Polską.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano

Dolary — 3655

Funty szterlingi — 16,250.

Franki — 332.

Marki niem. — 17.20

Krwawa walka z bandytą.

2-ch policjantów zabitych.

Sosnowiec, 21 lutego.

W ubiegłą niedzielę, o godzinie 3 ej popoł zawiadomiono posterunek policji na Piaskach pod Czeladzią, że w jednym z domów ukrywa się jakiś bandyta.

Na miejsce wysłano trzech policjantów ze szkoły policyjnej.

Kiedy patrol przybył do wskazanego domu i otworzył drzwi mieszkania, rozległ się huk strzałów, które położyły na miejscu dwuch policjantów, bandyta zaś, korzystając z zamieszania, począł uciekać.

Pozostały przy życiu policjant dał kilka strzałów do uciekającego, które jednakże chybiły.

Jak się okazało, policjant Jan Kowalczyk, lat 29. pochodzący z pow. jędrzyjowskiego otrzymał kulę w głowę i skonał na miejscu, drugi zaś Antoni Michalski, lat 24, również z pow. jędrzejowskiego został ugodzony w bruzuch i po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

Jak ustaliło śledztwo, bandytą był głośny Kokot, który zastrzelił już kilku funkcjonarjuszy policji.

TELEGRAMY.

(Warszawskiej ag. prasowej).

Sprawozdanie dr. Benesza.

Praga, 20 lutego.

Dr. Benesz jest zadowolony z pobytu w Paryżu, który doprowadził do uzgodnienia stanowiska małej ententy z Francją W sprawie konferencji genueńskiej stanowisko rządu francuskiego nie będzie zmienione. Benesz wyraża zdanie o konieczności odroczenia konferencji i tę sprawę poruszy w Londynie. W czeskich kołach politycznych są zdania, że mała ententa zostanie rozszerzona przez zaproszenie Polski i państw bałtyckich. Pierwsza narada przedstawicieli małej ententy odbędzie się w Pradze

Kurs walut w Rosji.

Moskwa, 20 lutego.

Na drugą połowę lutego bank państwowy ustalił następujący kurs walut zagranicznych: funt szterlingów — 1.100.000 rb., dolar amerykański — 280 tysięcy, frank — 22 tysiące, złoty frank francuski — 50 tys. rb., korona szwecka — 70 tys., marka niemiecka — 1.300 rb, złoty rubel rosyjski — 130 tys. rb. Na giełdzie nieurzędowej kurs walut jest wyższy o 25 — 30 proc.

131 tys. samobójstw.

Moskwa, 20 lutego.

Urzędownie donoszą, że głód w okręgu czuwaskim przyjął okropne rozmiary. Ostatnie surogaty zjedzone. Wskutek głodu zarejestrowano 131 tys. samobójstw.

Podatek na głodnych.

Moskwa 20 lutego.

Sownarkom uchwalił powszechny podatek na rzecz głodnych. W r. 1922 we wszystkich republikach sowieckich zostanie pobrany podatek od mężczyzn od 17 do 60 lat i kobiet od 17 do 50 lat w sumie od 50 rb do 1 rb 50 kop. złotem. Podatek ma być zapłacony do 31 maja.

Wiadomości telegraficzne.

(Przez telefon z Warszawy.)

— Z Łodzi wysłano pierwszy transport towarów włókienniczych w ilości 60 wagonów do Rosji.

Jest to wykonanie zamówienia poczynionego przez Gorczakowa w firmie Geyera.

— Przesilenie gabinetu włoskiego jeszcze się nie ukończyło.

W ciągu dnia dzisiejszego król włoski przyjął szereg senatorów i działaczy parlamentarnych, jednakże nie powierzył nikomu sformowaniu nowego gabinetu,

— W środę rozpoczną się w Warszawie uzupełniające rokowania polsko-gdańskie.

Delegacja gdańska, z senatorem Jewelowskim na czele bawi od kilku dni w Warszawie.

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.